Rap Weteran

Peja

Aha, RPS Enterteyment, DDA, DJ Zel, WDZ
Za każdym razem kiedy nagrywam nowy album
Zastanawiam się ile to jeszcze kurwa mać potrwa
Rap Weteran, tak - cztery dychy na karku
W Polsce bywa tak, że to już jest już starość - czyżby?
Elo!

Oto rap weteran, którego poznasz po bliznach
Zmarszczkach, zakolach, tu pojawia się siwizna
Poznasz po skillsach, doswiadczeniu #Dzień Próby
Po tonie wciągniętych krechach, litrach wypitej wódy
Czysta inspiracja dla Twoich młodzieńczych działań
Pierwszych domowych nagrań, które próbowałeś składać
Rap weteran nie zaprawia, zarabia, przecierał szlaki
Jak Fakir opanowany bohater niejednej draki
Za nim dziesiątki premier, tysiące zagranych sztuk
Kilka spraw na wokandzie, setki zaliczonych suk
Rap Weteran robi huk na każdym evencie
Kiedy wjeżdża to naprawdę ziomuś grube wejście
Zróbcie przejście z deka, szacun dla człowieka
Przyrósł do dech na scenie, to raper na cały etat
Choć zmęczona powieka to kolejny etap trasy
Rap Weteran nie wymięka, dla niego to jak wczasy
Ty zazdrościsz mu kasy, pozycji i klasy
Co dzień na niego psioczysz, ale gdy już go zobaczysz
Z automaty wyciągasz łapę, chcąc się przywitać
Żeby poczuć uścisk dłoni, to legenda i charyzma!

To Rap Weteran, Rap Weteran
Nowa płyta, nowa trasa, nowy beef afera
To Rap Weteran, Rap Weteran
Stara szkoła, stare śmieci, stara ekipa i temat
Rap Weteran, Rap Weteran
Nie przerobisz tego w sezon bo to idzie w lata schemat
Rap Weteran, Rap Weteran
Proponujesz mu dom starców, a on tylko się uśmiecha

Kilometry w trasie z koncertu na koncert
Kluby, hotele, raz lipa, raz konkret
Tak wiele tego było, przyjaciół przybyło
Lecimy na żywiło, na żywo, pomimo
Rap 20 lat jestem w tej grze
(W tej grze) prawdziwa pasja
Brat cały Twój świat, nie zrozum źle
(Nie zrozum źle) iluzja straszna
Skład jak każdy skład rozpadnie się
(Rozpadnie się) taka jest prawda
Sam zostaniesz sam nim zniknie cień
(Nim zniknie cień ziom) jazda na maxa
Czas ucieka, na co czekasz, mam marzenie
Od dwóch dekad daję przekaz na tej scenie
(Tu) mamy szacunek u ludzi z poważaniem
Nic się nie stanie nawet jak w ryj dostaniesz
Banie ci zryje, się żyję, wciąż jaram jointy
Porzucam gniew, porzucam konflikt
Zrobimy fotki, zbijemy piątki
Moje ziomki (dziś), to Twoje ziomki

To Rap Weteran, Rap Weteran
Nowa płyta, nowa trasa, nowy beef afera
To Rap Weteran, Rap Weteran
Stara szkoła, stare śmieci, stara ekipa i temat
Rap Weteran, Rap Weteran
Nie przerobisz tego w sezon bo to idzie w lata schemat
Rap Weteran, Rap Weteran
Proponujesz mu dom starców, a on tylko się uśmiecha

Set listy, sound checki, backlin'y, backgroundy
Backstage, line upy, check'iny i wyprawy
Dworce, lotniska, kluby i hotele
Gaże, umowy, ridery, duperele
Kontry, VIP Passy, soundmeni, szefowie
Menegerowie, barmanki, gamonie
Ochrona, dilerzy, techniczni, Roadies
Autobany, pociągi, stacje paliw, wyciągi
Transport nazieny, Fast Foody, głupoty
Driverzy, przeloty, stewardessy, kłopoty
Pokojówki, windy, hotelowe doby
Portale, fotoreporterzy, dyktafony
Pscyhofani i groupies, konfitury i tajniaki
Pod sceną piękne panie oraz dobre chłopaki
Wszędzie łaki, łajdaki, lachociągi i dragi
Całe szczęście na koncercie same serdeczne dzieciaki

To Rap Weteran, Rap Weteran
Nowa płyta, nowa trasa, nowy beef afera
To Rap Weteran, Rap Weteran
Stara szkoła, stare śmieci, stara ekipa i temat
Rap Weteran, Rap Weteran
Nie przerobisz tego w sezon bo to idzie w lata schemat
Rap Weteran, Rap Weteran
Proponujesz mu dom starców, a on tylko się uśmiecha

Tištěno z pisnicky-akordy.cz Sponzor: www.srovnavac.cz - vyberte si pojištění online!